

Sygn. akt I ACa 197/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Mikołaj Tomaszewski
Sędziowie:	SSA Piotr Górecki SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Ćwirko

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. S. (1)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie

z dnia 24 października 2012 r., sygn. akt I C 126/11

1. oddala obie apelacje;

2. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki 1.800zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

/-/ P. Górecki /-/ M. Tomaszewski /-/ M. M.-T.

Sygn. akt I ACa 197/13

UZASADNIENIE

Powódka G. S. (1) w dniu 10 lutego 2011 r. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych (...) S.A. w (...) S.A. w W. solidarnie kwot: 80.000 zł z ustawowymi odsetkami: wobec (...) S.A. od dnia 29 grudnia 2007 r. do dnia zapłaty, od (...) S.A. od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty; 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty; 14.828 zł z ustawowymi odsetkami: wobec (...) S.A. od dnia 29 grudnia 2007 r. do dnia zapłaty, od (...) S.A. od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a także o zwrot kosztów postępowania.

Pozwany (...) S.A. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w stosunku do niego i zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany podniósł zarzut przedawnienia.

Pozwany (...) Państwowe S.A. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł. Podniósł także zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 24 października 2012 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty. Zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 10.379,60 zł z ustawowymi odsetkami: wobec pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. od dnia 29 grudnia 2007 r. do dnia zapłaty; wobec pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. od dnia 10 lutego 2011 r. do dnia zapłaty. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął w przedmiocie kosztów postępowania.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 2 maja 2002 r. około godziny 10.52 w K. na ul. (...), kierując samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...), wjechał na przejazd kolejowy i uderzył w pierwszy wagon przejeżdżającego pociągu. Widoczność na przejeździe była ograniczona poprzez znajdujący się po prawej stronie przed przejazdem budynek dróżnika oraz rosnące zarośla. Kierujący samochodem nie zachował szczególnej ostrożności na przejeździe, poruszał się z prędkością ok. 50 km/h, z taką prędkością nie miał możliwości należytego zaobserwowania czy nie zbliża się pociąg, a także uniknięcia zderzenia poprzez hamowanie i zatrzymanie pojazdu przed torem ruchu pociągu. Przejazd kolejowy miał zamontowaną sprawną sygnalizację świetlną i sprawne zapory, lecz w momencie wypadku M. L., pełniąc obowiązki dróżnika przejazdowego, mimo informacji o mającym nastąpić przejeździe pociągu, nie zamknęła rogatki. Maszynista pociągu nr (...) Z. Z. nie zastosował się do wskazań sygnalizacji, zbyt późno przystąpił do hamowania pociągu i nie ograniczył prędkości jazdy pociągu do 20 km/h czołem na przejeździe. W wyniku wypadku H. S. poniósł śmierć na miejscu.

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2004 r. sygn. akt II K 921/02 Sąd Rejonowy w Koninie uznał M. L. za winną tego, że w dniu 2 maja 2002 r. około godziny 10.52 w K., na przejeździe kolejowym linii kolejowej W.-K. w miejscu skrzyżowania tej linii z ul. (...), umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że pełniąc obowiązki dróżnika przejazdowego, pomimo obowiązku strzeżenia przejazdu oraz powiadomienia przez dyżurną stacji C. o mającej nastąpić jeździe pociągu nr (...) relacji B. ZOO- (...), nie zamknęła rogatki na przejeździe kolejowym przed wjazdem pociągu na przejazd, czym spowodowała nieumyślnie wypadek, gdzie samochód osobowy marki R. (...) nr rej. (...), kierowany przez H. S., wjeżdżając na przejazd kolejowy uderzył w pierwszy wagon pociągu, w następstwie czego H. S. doznał obrażeń ciała skutkujących jego zgonem na miejscu zdarzenia, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2009 r. sygn. akt II K 452/04 Sąd Rejonowy w Koninie uznał Z. Z. za winnego tego, że w dniu 2 maja 2002 r. około godziny 10.52 w K., zbliżając się do przejazdu kolejowego linii kolejowej W.-K. w miejscu skrzyżowania tej linii z ul. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że pełniąc obowiązki maszynisty pociągu nr (...), pomimo obowiązku baczego obserwowania sygnałów i wskaźników oraz stosowania się do nich oraz zauważenia braku sygnału na tarczy ostrzegawczej przejazdowej nr 2078 odnoszącej się do przejazdu w km 207.808, nie zastosował się do tych wskazań, to jest zbyt późno przystąpił do hamowania pociągu i nie ograniczył prędkości jazdy pociągu do 20 km/h czołem na przejeździe, czym spowodował nieumyślnie wypadek, gdzie samochód osobowy marki R. (...) nr rej. (...), kierowany przez H. S., wjeżdżając na przejazd kolejowy, którego rogatki były otwarte, uderzył w pierwszy wagon pociągu, w następstwie czego H. S. doznał obrażeń ciała skutkujących jego zgonem na miejscu zdarzenia, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 15 maja 2009 roku sygn. II K 133/09.

H. S. w chwili śmierci miał 54 lata, pozostawał w ponad 30-letnim związku małżeńskim z G. S. (1), mają troje dzieci. Zmarły pracował w (...) Sp. z o.o. jako kierowca samochodowy z wynagrodzeniem brutto 2.799,11 zł.

Razem z żoną posiadał gospodarstwo rolne o powierzchni 1,2671 ha, przy czym gospodarstwo to nie przynosiło dochodów, a uzyskiwane plony były przeznaczane jedynie na potrzeby rodziny Powódka przed śmiercią męża nie pracowała, pozostawała na utrzymaniu męża, nie chorowała. Małżonkowie mieszkali w domu piętrowym, przy czym wraz z córką zajmowali parter budynku a syn z rodziną piętro. Mąż był dla powódki dużym wsparciem, głową rodziny, woził powódkę do lekarzy.

Koszt pogrzebu męża wyniósł 14.828 zł, z czego koszt zakupu trumny i usługi pogrzebowej wyniósł 1.720 zł, poczęstunku 2.400 zł, garnituru dla zmarłego 308 zł, nagrobka 8.000 zł, odzieży żałobnej dla członków rodziny 1.600 zł. Powódka przekazała ofiarę na rzecz kościoła w wysokości 400 zł, za usługę grabarską zapłaciła 200 zł, za wieniec i znicze na pogrzeb 200 zł.

Powódka bardzo przeżyła śmierć męża. Z tego powodu leczyła się w (...) Centrum (...) i u lekarza rodzinnego, przebywała w Szpitalu (...) w C., do tej pory przyjmuje okresowo leki uspokajające. Cierpi na zaburzenia depresyjno-lękowe, obecnie o nasileniu łagodnym. U powódki występuje uszczerbek na zdrowiu psychicznym w wysokości 5%, nadal wskazana jest pomoc psychologiczna.

Powódka nie pracuje, utrzymuje się z renty rodzinnej obecnie w kwocie 2.170,52 zł netto. Posiadane przez nią gospodarstwo rolne nie przynosi żadnych dochodów. Powódka mieszka w domu jednorodzinnym z synem i jego rodziną, córka wyjechała do USA, natomiast drugi syn mieszka w odległości ok. 0,5 km. Powódka dzieli z synem po połowie koszty utrzymania domu, w którym mieszka. Uwzględniając stanowisko pracy oraz okres zatrudnienia H. S. obecnie zarabiałby on 3.283 zł netto.

Powódka pismem z dnia 10 września 2007 r. wezwała (...) S.A. o zapłatę kwoty 80.000 zł jako odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Pismem z dnia 17 grudnia 2007 r. powódka ponownie wezwała (...) S.A. o zapłatę kwoty 80.000 zł, a także 14.828 zł z tytułu poniesionych kosztów pogrzebu, załączając odpowiednie faktury dokumentujące koszty pogrzebu. Pismo to zostało przez pozwanego odebrane w dniu 21 grudnia 2007 r.

Pismami z dnia 10 września 2007 r. i 13 listopada 2007 r. powódka zgłosiła u (...) S.A. roszczenie o zapłatę kwoty 94.828 zł z tytułu szkód poniesionych w związku z wypadkiem H. S., a pozwany odmówił uznania roszczeń.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo podlegało częściowemu uwzględnieniu.

Uznał za bezzasadny podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia żądania powódki. Stwierdził, że w sprawie znajduje zastosowanie art. 442¹ k.c. Jeśli chodzi o unormowanie przewidziane w art. 442 k.c. Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. z 2007 roku, Nr. 80, poz. 538), art. 442¹ Kodeksu cywilnego stosuje się do roszczeń o naprawienie szkody, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (tj. przed dniem 10 sierpnia 2007 r.), ale według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych. Zgodnie z art. 442 § 2 k.c., jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Sąd Okręgowy wskazał, że w rozstrzyganej sprawie szkoda niewątpliwie jest wynikiem przestępstwa: wypadek męża powódki jest skutkiem umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez M. L. i Z. Z., za co wyrokami z dnia 2 lutego 2004 r. i 19 lutego 2009 r. zostali oni prawomocnie skazani za czyn z art. 177 § 2 k.k.

Zatem w momencie wejścia w życie art. 442¹ k.c., roszczenie powódki (10 lat od dnia 2 maja 2002 r.) nie uległo przedawnieniu, stąd - zgodnie z przepisami przejściowymi zawartymi w ustawie z dnia 16 lutego 2007 r. - zastosowanie w sprawie znajdzie art. 442¹ k.c. Zgodnie § 2 tego artykułu, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Należy zauważyć, że termin z art. 442¹ § 2 kc dotyczy każdego roszczenia o naprawienie szkody, jeżeli tylko szkoda ta powstała w wyniku

przestępstwa, niezależnie od tego, czy roszczenie jest kierowane przeciwko sprawcy przestępstwa, czy przeciwko innej osobie odpowiedzialnej za naprawienie szkody (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 listopada 2009 roku, sygn. IV CSK 257/09, OSNC 2010/5/81).

Wskazał, że podstawę prawną odpowiedzialności pozwanych stanowią art. 120 § 1 k.p. oraz art. 436 § 2 k.c. Na podstawie art. 441 § 1 k.c. odpowiedzialność pozwanych jest solidarna.

Zdaniem Sądu Okręgowego, poczynione w sprawie ustalenia pozwalają na przyjęcie odpowiedzialności pozwanych spółek na podstawie art. 415 k.c.. Zgodnie z prawomocnymi wyrokami Sądu Rejonowego w Koninie z dnia 2 lutego 2004 r. i 19 lutego 2009 r., winnymi wypadku, w którym śmierć poniósł mąż powódki H. S., są M. L. i Z. Z.. Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym (art. 11 k.p.c.). Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca itp. Niewątpliwie zatem bezpośrednio odpowiedzialnymi za zaistnienie wypadku są wskazane wyżej osoby, które w chwili wypadku były pracownikami pozwanych spółek (...) S.A. oraz (...) S.A., a szkoda zaistniała w trakcie wykonywania przez nich obowiązków służbowych: M. L. dróżnika przejazdowego, a Z. Z. maszynisty. Jak już wskazano, zgodnie z art. 120 § 1 k.p. odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez pracowników przy wykonywaniu przez nich obowiązków pracowniczych ponoszą ich pracodawcy.

Sąd Okręgowy przyjął także, że mąż powódki swym zachowaniem przyczynił się do zaistniałego wypadku.

H. S. wjeżdżając na przejazd kolejowy, poruszał się z prędkością około 50 km/h. Przy takiej prędkości nie miał możliwości zahamowania i zmniejszenia swojej prędkości taki sposób, aby uniknąć zderzenia z pociągiem. Nadto kierujący nie zachował szczególnej ostrożności, gdyż zbliżając się do przejazdu kolejowego z taką prędkością, nie był w stanie należycie zaobserwować, czy nie zbliża się pociąg. Jak wynika z opinii biegłego, widoczność na przejeździe była ograniczona (budynek dróżnika oraz zarośla), lecz gdyby H. S. zachował należyłą ostrożność i jechał z odpowiednią prędkością, byłby w stanie zauważyć nadjeżdżający pociąg i zatrzymać samochód przed jego przejazdem.

Jako odpowiednie do stopnia winy męża powódki, Sąd pierwszej instancji przyjął przyczynienie na poziomie (pозwani 70%). Przy ocenie takiego stopnia winy obu stron Sąd Okręgowy miał na względzie fakt, że zaniechania po stronie pozwanych były o wiele wyższe, niż po stronie kierującego pojazdem R.. Przede wszystkim kierujący samochodem przejeżdżał przez przedmiotowy przejazd kolejowy wielokrotnie, przejazd ten był przejazdem „strzeżonym”: posiadał zapory i sygnalizację świetlną. H. S., widząc niezamknięty przejazd, mógł więc przypuszczać (abstrahując od wskazanych wyżej obowiązków wynikających z przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym) że może na niego bezpiecznie wjechać. Z doświadczenia życiowego wynika, iż kierowcy nie zatrzymują się przed strzeżonym przejazdem kolejowym, a nawet nie zmniejszają prędkości, uważając, że na niezamkniętym strzeżonym przejeździe nie powinni spodziewać się nagle wjeżdżającego pociągu.

Natomiast, jak wynika z ustaleń skazujących wyroków karnych, zaniechanie pozwanych polegało na niezamknięciu rogatki na przejeździe kolejowym, mimo informacji o mającym nastąpić przejeździe pociągu oraz niezastosowaniu się do sygnalizacji i niezmnieszeniu prędkości na przejeździe, co w obu wypadkach stanowiło umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Stąd z uwagi na okoliczności niniejszej sprawy zasadne jest ustalenie stopnia przyczynienia męża powódki we wskazanej powyżej wielkości.

Powódka jako podstawę prawną swego roszczenia o zadośćuczynienie wskazała art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

W niniejszej sprawie śmierć H. S. spowodowała u powódki szkodę na osobie (krzywdę), przeżywaną nie tylko w chwili powzięcia wiadomości o śmierci męża. Małżonkowie S. przeżyli razem ponad 30 lat, byli zgodnym małżeństwem, wychowali troje dzieci. Powódka nigdy nie pracowała, pozostawała na wyłącznym utrzymaniu męża, który był „głową rodziny”, jej wsparciem. W chwili śmierci H. S. miał 54 lata, był zdrowym sprawnym człowiekiem. Powódka bardzo przeżyła śmierć męża. Z powodu doznanego wstrząsu leczyła się psychiatrycznie, nadal okresowo przyjmuje

leki uspokajające. W opinii lekarza psychiatry, doznany przez nią uszczerbek na zdrowiu psychicznym wynosi 5%, wskazana jest też pomoc psychologiczna, pomimo, że od wypadku upłynęło 10 lat.

Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie nie obalili domniemania bezprawności przewidzianego w art. 24 § 1 k.c. Uznał, że niewątpliwie działanie M. L. i Z. Z., za którego odpowiedzialność ponoszą pozwani, było czynem niedozwolonym - zostali oni skazani za zwodowanie śmierci H. S. ww. wyrokami Sądu Rejonowego w Koninie, zatem zasadnym jest uwzględnienie roszczeń powódki w oparciu o art. 448 k.c.

Uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powódki G. S. (2) będzie kwota 50.000 zł, przy czym mając na uwadze stopień wyczynienia się męża powódki do powstania szkody - art. 362 k.c. (30%), należna powódce kwota na wynosić 35.000 zł. Powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 30.000 zł. Sąd na podstawie wskazanych przepisów zasądził od pozwanych soliarnie na rzecz powódki kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2011 roku dnia zapłaty, tj. od upływu 14 dni od dnia doręczenia pozwanym odpisu pozwu. Za zasadne Sąd uznał także roszczenie powódki o zwrot kosztów pogrzebu na podstawie art. 446 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy za zasadne uznał wszystkie koszty związane z pogrzebem, podane przez powódkę, gdyż zostały one wykazane odpowiednimi rachunkami i pokwitowaniami. Powódka nie przedłożyła jedynie rachunków za wieniec, znicze, usługę grabarską i odzież, ale z doświadczenia życiowego wynika, że są to koszty, które ponosi się w związku z pogrzebem, dlatego też Sąd je uwzględnił. Pozwany ad 1 zakwestionował rachunek za garnitur. Rzeczą oczywistą jest, że zgodnie z przyjętym zwyczajem zmarłego chowa się w garniturze. Mąż powódki w chwili śmierci miał zaledwie 54 lata, zginął śmiercią nagłą, nie sposób przyjąć, że miał przygotowany garnitur na wypadek śmierci. Zatem powódka jako żona była zobowiązana do zakupu garnituru dla zmarłego męża. Pozwany ad 1 podniósł, że jego wątpliwości budzi pokwitowanie z baru. Nie wskazał jakie to są wątpliwości i co leży u ich podłoża. Organizowanie tzw. stypy jest zwyczajem ogólnie przyjętym i często odbywa się w lokalu gastronomicznym.

Wysokość kosztów pogrzebu powódka określiła na kwotę 14.828 zł, a mając na uwadze 30% przyczynienie się męża powódki do powstania szkody, Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 10.379,60 zł z ustawowymi odsetkami: od dnia 29 grudnia 2007 r. wobec pozwanego (...) S.A. do dnia zapłaty, tj. od upływu 7 dni od dnia dręczenia pozwanej wezwania do zapłaty z dnia 17 grudnia 2007 r., gdyż w okresie tym pozwany mógł wystarczająco zweryfikować dołączone do pisma faktury oraz od dnia 10 lutego 2011 roku wobec pozwanego (...) S.A. do dnia zapłaty (tj. od dnia wniesienia pozwu, zgodnie z żądaniem pozwu).

Sąd pierwszej instancji zauważył, że wobec pozwanego (...) S.A. przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie, tj. we wrześniu i listopadzie 2007 r. były kierowane przez powódkę pisma, w którym zgłaszała ona roszczenia wobec tej spółki o zapłatę kwoty 94.828 zł z tytułu szkód związanych z wypadkiem H. S., stąd był on świadomy ich istnienia.

Sąd Okręgowy oddalił żądanie powódki o zasądzenie od pozwanego kwoty 80.000 zł na podstawie art. 446 § 3 k.c. Wskazał, że Powódka przed śmiercią męża nie miała żadnych dochodów, utrzymywała się z wynagrodzenia męża, które obecnie wynosiłoby 3.283 zł. Zarobki te były przeznaczone na utrzymanie jej i męża. Obecnie zaś powódka utrzymuje się z renty rodzinnej po zmarłym mężu w kwocie 2.170,52 zł i przeznacza ją wyłącznie na własne utrzymanie, a koszty utrzymania domu dzieli po połowie z synem. Przed śmiercią męża powódka nie otrzymywała dochodów z gospodarstwa rolnego, tak jak w chwili obecnej. Powódka nie wykazała też, aby jej aktywność życiowa spadła na tyle, iż miałyby wpływ na jej sytuację majątkową. Przed śmiercią męża powódka nie pracowała i nie pracuje w chwili obecnej. Oczywiście obecnie nie może ona liczyć na wsparcie i opiekę męża, ale mieszka - jak przed majem 2002 r. - razem z synem i jego rodziną, na których pomoc, także w przyszłości, może liczyć. W odległości zaś 0,5 km mieszka zaś drugi syn z żoną, a zatem powódka nie pozostała osamotniona i bez wsparcia rodziny. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika więc, że po śmierci męża nastąpiło pogorszenie sytuacji życiowej powódki, i to w stopniu znacznym.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony apelacją pozwanego (...) S.A. Zakład (...) w P. w części, to jest w pkt 1, 2, 4, 5, 6.

Skarżący podniósł zarzuty:

- naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 448 k.c. art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r. Nr 116 Poz. 731) oraz art. 120 k.p.

polegające na:

-przyznaniu powódce zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę związaną z śmiercią osoby najbliższej (tj. roszczenia, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c.) w sytuacji gdy śmierć miała miejsce w 2002 r., tj. przed wejściem w życie wskazanego przepisu wprowadzonego wskazaną wyżej ustawą nowelizującą;

-przyznaniu powódce zadośćuczynienia od pracodawcy sprawcy zdarzenia, w sytuacji gdy stosownie do treści art. 120 k.p. pracodawca w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej jest zobowiązany do naprawienia szkody, tj. odszkodowania za straty materialne i uszczerbki wymienione w art. 444-446 k.c. nie zaś do zadośćuczynienia za naruszenie drób osobistych.

- naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 442 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu w terminie trzyletnim.

W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w następujący sposób w pkt 1. i 2. poprzez oddalenie powództwa w całości co do pozwanego ad.1.; w pkt 4., 5. i 6. poprzez obciążenie powoda kosztami procesu i zasądzenie z tego tytułu od powoda na rzecz pozwanego ad.1. kwoty 7.200,- zł oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego ad. 1 kwoty 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony apelacją pozwanego (...) S.A. w części, to jest w zakresie pkt 1 i 2 oraz 4 i 6.

Skarżący podniósł zarzuty:

- naruszenia przepisów prawa materialnego: art. 415 k.c., art. 446 § 4 k.c. i art. 448 k.c. w związku z art. 120 § 1 k.p., polegające na uznaniu, że pracodawca osoby będącej współodpowiedzialnym za zdarzenie, którego następstwem była śmierć męża powódki, na podstawie art. 415 k.c. w związku z art. 120 § 1 k.p. oraz art. 436 § 2 k.c. odpowiada za krzywdy moralne spowodowane naruszeniem jej dobra osobistego jakim jest rozerwanie więzi małżeńskiej i zasądzenie na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia pieniężnego kwoty 30.000 tysięcy złotych, z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2011 r.

- naruszenia przepisów prawa materialnego - art. 442 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu w terminie trzyletnim.

W konwencji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie na rzecz pozwanej (...) S.A. kosztów postępowania przed sadami pierwszej i drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, rozpoznanie sprawy w nieobecności pozwanej (...) S.A.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w drugiej instancji według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obu pozwanych nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiódł trafne wnioski, które Sąd Apelacyjny na podstawie art. 382kpc przyjmuje jako własne.

Wbrew odmiennym poglądom prezentowanym w obu apelacjach, zarzut przedawnienia roszczeń powódki trafnie sąd I instancji uznał za pozbawiony podstaw. Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd, że podstawowy termin przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych przewiduje art. 442¹ § 1 k.c. Natomiast jeśli chodzi o termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z przestępstwa wynosi on 20 lat. Początek biegu terminu przedawnienia wyznacza chwila popełnienia przestępstwa (tempore facti) bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie osobie obowiązanej do jej naprawienia. Kategoryczne brzmienie przepisu zdaje się sugerować, że termin przedawnienia odnosi do wszystkich rodzajów szkody wyrządzonej przestępstwem i wyłącza zastosowanie § 3 odnoszącego się do szkód na osobie. W rzeczywistości sytuacja taka nie ma miejsca. Art. 442¹ § 3 k.c. ma charakter autonomiczny i odnosi się do wszystkich wypadków wyrządzenia szkody na osobie, bez względu na jej przyczynę.

Jeśli chodzi o istotną dla rozpoznania relację pomiędzy § 2 i 3 art. 442¹ k.c. nie ma w ocenie Sądu Apelacyjnego żadnych podstaw do przyjęcia, aby § 3 traktować jako przepis szczególny wyłączający zastosowanie § 2 w zakresie szkód na osobie. Należy podkreślić, że § 2 nie statuuje zasady ogólnej, nie jest normą o charakterze generalnym. Norma kolizyjna *lex specialis derogat legi generali* nie znajduje więc zastosowania.

Należy w tym zakresie podzielić pogląd reprezentowany w doktrynie i judykaturze, że w przypadku gdy 3-letni, ochronny termin przedawnienia od momentu dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia w przypadku szkód na osobie, więc również krzywdy upływa przed okresem 20 lat od chwili wyrządzenia, to należy uznać, że przedawnienie nastąpi dopiero z chwilą upływu terminu 20 lat od momentu wyrządzenia przestępstwa, a nie już po 3 latach od ujawnienia się szkody i identyfikacji jej sprawcy. Przemawia za tym zwrot „nie może skończyć się wcześniej niż...”. A *contrario* może zatem skończyć się później.

Podsumowując, zastosowanie art. 442¹ § 2 k.c. będzie w takim przypadku korygowało na korzyść poszkodowanego termin przedawnienia, ale nie może prowadzić do ograniczenia działania zasady wyrażonej w art. 442¹ § 3 k.c. jeżeli ujawnienie szkody na osobie wyrządzonej przestępstwem następuje dopiero po upływie 20 lat od jego popełnienia (por. Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-449¹⁰. Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, Rok wydania: 2011, Wydawnictwo: C.H.Beck, Wydanie: 6, kom. do art. 442¹ k.c.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 r. sygn. akt IV CSK 410/09; Opubl: Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 r. sygn. akt I CSK 40/12, Opubl: Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2007 r., sygn. akt II UO 1/07, Opubl: Legalis, Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art.442(1) Kodeksu cywilnego, LEX).

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 448kc, art.446 § 4kc ,415kc oraz art.120kp stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r. (sygn. akt IV CSK 307/09, Opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2010, Nr C, poz. 91, str. 140), że podstawą do zasądzenia zadośćuczynienia dla osób bliskiej za krzywdę powstałą w wyniku śmierci osoby bliskiej przed wejściem w życie noweli z dnia 3 sierpnia 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731) wprowadzającej do k.c. § 4 art. 446 k.c., jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., a to przy przyjęciu naruszenia dobra osobistego jakim jest utrata więzi rodzinnej, powodująca cierpienia i ból (por. również uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biuletyn Sądu Najwyższego 2010/10 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, Opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2012, Nr 1, poz. 10, str. 59; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., sygn. akt I CSK 314/11, Opubl: Legalis).

Nie zasługują zatem na uwzględnienie zarzuty pozwanych co do braku podstawy prawnej żądania powódki przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c, a tym bardziej naruszenia tego przepisu, który w rozpoznawanej sprawie nie miał w oczywistych względach zastosowania, albowiem w dacie zdarzenia przepis ten nie istniał w regulacji kodeksowej.

Wskazać należy, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że w rozstrzyganej sprawie powódka wykazała wszystkie przesłanki niezbędne do przyjęcia odpowiedzialności prawnej pozwanych odpowiadających na zasadach określonych w art. 120kp za szkody niematerialne wyrządzone przez ich pracowników.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że w sprawie o naruszenie dóbr osobistych przesłankami koniecznymi do przyjęcia odpowiedzialności prawnej pozwanego przewidzianymi w art. 24 § 1 k.c. jest istnienie dobra osobistego, jego naruszenie lub zagrożenie oraz bezprawność działania sprawcy.

Powódka wykazała istnienie dobra osobistego, to jest więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych pomiędzy nią a zmarłym na skutek wypadku mężem oraz jego naruszenie przez obydwu sprawców wypadku drogowego, za których działanie odpowiedzialność ponosi odpowiednio każdy z pozwanych.

Bezprawność zachowania sprawców wypadku oraz ich wina niezbędna do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. została natomiast ustalona poprzez dowody znajdujące się w aktach postępowań karnych które zakończyły się prawomocnym skazaniem obu sprawców wypadku. Dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach postępowań karnych były przeprowadzone przez Sąd Okręgowy i stały się podstawą do poczynienia ustaleń faktycznych w tej sprawie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie otrzymane przez powódkę nie stanowi zapłaty symbolicznej. Przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie jej wysokość nie jest nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i uwzględnia stopień przyczynienia się ofiary wypadku. Jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2001 r., III CKN 427/00, niepubl.).

Mając na uwadze powyższe apelacje obu pozwanych, jako pozbawione uzasadnionych podstaw, w myśl art. 385kpc należało oddalić. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc.

SSA P. Górecki SSA M. Tomaszewski SSA M. M.-T.